

PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY III KLAS GIMNAZJUM

Wszyscy uczniowie III klas gimnazjum z niecierpliwością czekali na ten wyjazd.

Wszyscy uczniowie III klas gimnazjum z niecierpliwością czekali na ten wyjazd.

Najbardziej podekscytowani, ale też trochę przestraszeni, byliśmy chyba kilka godzin przed wejściem do autobusu. Każdy zastanawiał się, jak to będzie... Myślę, że dla każdego z uczestników był to ważny wyjazd. Naszym celem było pomodlić się o dobre wyniki na egzaminach oraz o właściwy wybór przyszłej szkoły. Poza tym mieliśmy swoje osobiste intencje.

Przyznać trzeba, nie był to łatwy wyjazd. Najbardziej odczuliśmy to chyba kilka minut po wyjściu z autobusu – około godziny piątej, kiedy po nieprzespanej nocy zderzyliśmy się z realiami świata – zmęczeni, nieciekawa pogoda (śnieg, deszcz, wiatr). Ale czy tak właśnie czasami nie wygląda życie każdego z nas?

Dlatego też większość postanowiła walczyć z tymi przeciwnościami. Na wszystkie możliwe sposoby próbowaliśmy nie zasnąć, staraliśmy się nie zwracać uwagi na padający śnieg i zimno. Tego dnia ważne było, by przestać marudzić i nie skupiać się tylko na sobie: JA jestem zmęczony, JA jestem głodna, JA mam dość, JA nie dam rady. Dopiero wtedy mogliśmy odnaleźć sens naszego pobytu na Jasnej Górze i skupić się na modlitwie. Dla wielu bardzo ważnym elementem podczas całej pielgrzymki była droga krzyżowa. Stacje, które czytaliśmy i ich późniejsze rozważania, dały nam wiele do myślenia. Myślę, że niejedna z osób obecnych na pielgrzymce „przeżyła” to na swoje życie. Uświadomiliśmy sobie, jak wiele rzeczy nam umyka i ilu rzeczy, które są tak ważne, nie dostrzegamy. Zobaczyliśmy, jakich ludzi mamy wokół siebie.

Ten moment, kiedy wszyscy wstaliśmy i złapaliśmy się za ręce, był wyjątkowy, tym bardziej, że mogła to być ostatnia taka sytuacja, kiedy wszyscy byliśmy razem, blisko siebie.

To był jeden dzień, a wydaje się, że zmienił tak wiele, chociażby nasze nastawienie. Z początku narzekaliśmy, że jest ciężko, ale daliśmy radę, z Bożą pomocą pokonaliśmy przeszkody i trud tego wyjazdu. W drodze powrotnej zaczęliśmy doceniać to, co mamy i to, co ta pielgrzymka nam dała, a dała wiele. Wróciliśmy z Częstochowy z siłą do walki z przeciwnościami losu, z samotnością. Powoli zaczynamy zmieniać nasz mały świat na lepsze.

A to, co działo się w autobusie pod koniec wycieczki, było niesamowite. Mimo zmęczenia świetnie się bawiliśmy, razem śpiewaliśmy, niektórzy nawet próbowali tańczyć. Z pewnością dzięki tej pielgrzymce jeszcze lepiej się poznaliśmy. Ta niezwykła doba na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Naszymi opiekunami podczas tego wyjazdu byli: p. Basia Migocka, p. Asia Pytlewicz, p. Ania Biernacka, p. Ewa Bizoń,, p. Marcin Rywolt.

materiał przygotowała: uczennica klasy III gim.